

Młodzieżowa Orkiestra Dęta i Zespół Mażoretek z Mieściska w cudnych Bieszczadach.

Naszą bieszczadzką przygodę rozpoczęliśmy w nocy z 2 na 3 lipca. Po ponad 10 godzinach podróży dotarliśmy do Sanoka, gdzie wraz z przewodnikiem odwiedziliśmy Zamek Królewski, sanocką starówkę, ławeczkę Dobrego Wojaka Szwejka oraz podziwialiśmy panoramę wzgórz Gór Słonnych i Doliny Sanu, poznając ich historię dzięki legendom, które są z nimi związane. Kolejno zwiedziliśmy największy w Polsce Skansen Budownictwa Ludowego w Sanoku, gdzie poza oglądaniem zabudowań, poznaliśmy styl życia ówczesnych ludzi. Następnie udaliśmy się na miejsce rozpoczęcia spływu pontonowego, gdzie po przeprowadzeniu szkolenia przez instruktora, płynęliśmy Doliną Sanu w otoczeniu dzikiej przyrody. Po posileniu się kielbaską z ogniska i ciepłą herbatą przy brzegu, jako ostatni punkt programu pierwszego dnia, zwiedziliśmy ruiny klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórze. Następnego dnia, wraz z przewodniczką, leśnym spacerem przeszliśmy na miejsce bieszczadzkiego kamieniołomu w Bóbrce. Po drodze mogliśmy choć odrobinę poznać życie smolarzy, o których potocznie mówi się "ludzie, którym coś nie wyszło i wyjechali w Bieszczady". Później przejechaliśmy w okolice Zalewu Myczkowieckiego, gdzie spacerowym krokiem przeszliśmy koronę najwyższej tamy w Polsce- Zapory Jeziora Solińskiego, które jest największym sztucznym zbiornikiem w naszym kraju. Następnie przy dźwiękach muzyki bieszczadzkiej i opowieści historii zalewu, przebyliśmy rejs statkiem. Na zakończenie dnia zachwycaliśmy się pięknymi widokami Zalewu Solińskiego i otaczających go zielonych wzgórz z punktu widokowego na wzgórzu Sawin. Kolejny dzień upłynął nam w ukraińskim klimacie. Odwiedzając Lwów, pierwszym punktem planu był spacer po Cmentarzu Łyczakowskim i Cmentarzu Orłąt Lwowskich, gdzie zapaliliśmy znicze przy grobie Marii Konopnickiej i najmłodszego "Orlęcia". Kolejno przejechaliśmy na lwowską starówkę. Tam zwiedziliśmy Ratusz, Rynek Główny, aptekę-muzeum, perełkę miasta- Teatr Opery Lwowskiej, Dzielnice Ormiańską z Katedrą oraz Katedrę Łacińską. Po czasie zwiedzania i głębszego poznania miasta dzięki przewodnikowi, poznaliśmy Ukrainę dosłownie od kuchni. Posileni i zaopatrzeni w pamiątki wróciliśmy do Polski. Czwarty dzień górskiej przygody rozpoczęliśmy przejażdżką Bieszczadzką Kolejką Leśną. Po drodze mieliśmy okazję zobaczyć miejsca jakby na końcu świata. Kolejnym punktem była górską przechadzką na Połoninę Wetlińską, gdzie znajduje się schronisko o wdzięcznej nazwie "Chatka Puchatka". Na szczycie spotkaliśmy ratowników GOPR, którzy przeprowadzili szkolenie z pierwszej pomocy. Po wykonaniu wielu zdjęć zapierającej dech w piersiach panoramy, zeszliśmy na dół i przejechaliśmy do Zagrody Żubrów w Muczmem. Na miejscu, gospodarz miejsca opowiedział nam wiele bardzo ciekawych rzeczy na temat życia tych dużych ssaków. Mieliśmy duże szczęście i udało nam się dość dobrze zobaczyć zwierzęta, co wcale nie jest takie oczywiste, ponieważ często, ze strachu przed obcymi ludźmi, ukrywają się. Ostatniego dnia, tuż po śniadaniu, spakowaliśmy się i ruszyliśmy do Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce. Jest to działająca od 1854r. kopalnia, w której po raz pierwszy na świecie wydobyto ropę naftową. Ostatnim punktem planu wycieczki było Muzeum Marii Konopnickiej oraz Dworek, w którym mieszkała pisarka, a który był darem narodowym dla niej, z okazji 25-lecia pracy pisarskiej. Po mszy świętej i wspólnym obiedzie w Krośnie ruszyliśmy w kierunku Mieściska.

Dziękujemy władzom samorządowym powiatu i gminy za dofinansowanie wyjazdu.

Aleksandra Jendraszak